Zamykają czołową „10”

Data publikacji: 26.12.2020 20:36

Fani Karwiny chyba nie spodziewali się aż tak udanej rundy jesiennej w wykonaniu podopiecznych Juraja Jarabka. Przygraniczna drużyna przystąpi do 2021 roku z dziesiątego miejsca, a przypomnijmy, że jeszcze pod koniec ubiegłego sezonu ratowała się przed utrzymaniem.

Jeszcze niedawno nad klubem MFK Karwina widniało widmo spadku i podopiecznych Juraja Jarabka miała czekać ciężka walka o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej u naszych południowych sąsiadów. Pod koniec sezonu 2019/20 byli jednymi z głównych kandydatów do opuszczenia Fortuna Ligi, ale ostatnie ligowe spotkania w grupie spadkowej nie doszły do skutku, ze względu na zachorowania na koronawirusa i związkowi działacze postanowili, że żadna z drużyn nie spadnie.

Karwina utrzymała się w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek pojawiły się dwie poważne komplikacje – zespół opuścili piłkarze, którzy w głównej mierze odpowiadali za siłę ofensywną. Adriel Ba Loua odszedł do Viktorii Pilzno, a Slavia Praga sięgnęła po Ondreja Lingra. MFK nie mogło sobie pozwolić na jakieś większe zakupy na rynku transferowym, ale ekipę zasilił doświadczony Michal Papadopulos. 35-letni napastnik ma za sobą występy m.in. w Bayerze Leverkusen oraz w SC Heerenveen.

Podopiecznym słowackiego szkoleniowca powiodło się udanie rozpocząć zmagania 2020/21, bo w pierwszych siedmiu meczach ponieśli tylko jedną porażkę, a w trzech spotkaniach sięgnęli po komplet punktów. Karwina potrafiła pokrzyżować plany drużynom, które w tym sezonie występowały w europejskich pucharach, remisując z Jabloncem oraz Libercem. Jednak największą niespodziankę sprawiła na początku grudnia, pokonując jednego z faworytów do mistrzostwa Czech, Viktorię Pilzno.

Co prawda, Karwina nie strzela zbyt dużo bramek, o czym najlepiej świadczy fakt, że ma ich najmniej na koncie spośród zespołów z pierwszej „10”. Jednak atutem pozostaje defensywa, która w pięciu przypadkach mogła się pochwalić zachowanym czystym kontem. Obecnie piłkarze mają nieco więcej wolnego, a o kolejne ligowe punkty przyjdzie im walczyć w połowie stycznia. I choć w obecnym sezonie z ligą pożegnają się aż trzy najsłabsze zespoły, to na razie nic nie wskazuje na to, aby w tym gronie miała się znaleźć drużyna z Karwiny.

AP